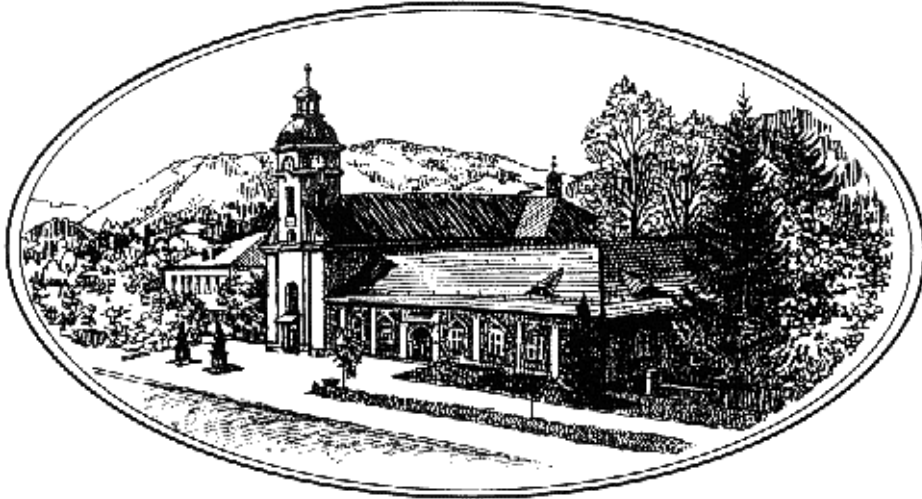


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 37 (849) 12 września 2010 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

Wskrzесиć umarłą miłość

Św. Łukasz, chcąc ukazać prawdę o nawróceniu, zestawia razem trzy przypowieści Jezusa. Pierwsze dwie mówią o poszukiwaniu. Dobry pasterz szuka owieczki, która odeszła od stada, a kobieta szuka zagubionej drachmy. Trzecia mówi o powrocie syna marnotrawnego do ojcowskiego domu. Dopiero te trzy przypowieści razem wzięte ukazują pełną prawdę o nawróceniu. Czytając jedną z nich, nie wolno zapomnieć o dwu pozostałych.

Tajemnicę grzechu i nawrócenia może, przynajmniej w pewnej mierze, dostrzec ten, kto przeżył obumieranie prawdziwej miłości i podjął trud jej wskrzeszenia. Jest to najboleśniejsze przeżycie, jakiego człowiek może doświadczyć na ziemi. Sięga najgłębszych warstw ludzkiego serca. Temu, kto prawdziwie kocha, nie jest łatwo obserwować, jak osoba kochana oddala się od niego i wchodzi na swoje prywatne ścieżki, po których nie mogą wędrować razem. Jeśli zaś odkryje, że oddaje się w ręce innej miłości, że jego miejsce zajmuje ktoś inny, staje zupełnie bezradny. Ponieważ prawdziwie kocha, nie może zrezygnować z tej osoby, nie pozostaje mu zatem nic innego, jak tylko czekać na jej powrót.

Bóg nas prawdziwie kocha i wciąż szuka każdego, kto oddalił się od Niego. Szuka jak dobry pasterz zagubionej owcy. Szuka wytrwale, bo zginęła jego własność. Jesteśmy Jego umiłowanymi dziećmi i nie może zrezygnować z szukania, póki nas nie znajdzie. Kiedy jednak odkrywa, że ktoś z nas utonął w innych miłościach, dobrowolnie oddał swe serce bogactwu, zaspokajaniu ambicji, karmieniu pożądlivosti ciała, wygodnictwu - staje bezradny. Nie może nas wyrwać z naszych miłości, mimo iż wie, że one nas niszczą. Nie może tego uczynić siłą, bo szanuje wolność. Miłość jest oparta na dobrowolnej decyzji, na wyborze podyktowanym przez serce. Nawet gdyby Bóg zniszczył wartości ukochane przez nas, nie pozyskałby tym samym naszych serc dla siebie. Ta droga nie prowadzi do

wskrzeszenia obumierającej miłości. Wręcz przeciwnie, jest odczytywana jako krzywda wyrządzona temu, kto te wartości pokochał. Stąd Bóg rzadko kiedy niszczy wartości umiłowane przez człowieka. On czeka.

Pasterz może odszukać zabłąkaną owcę, wziąć w ramiona i przynieść do owczarni, ale Bóg z człowiekiem tak postąpić nie może. Człowiek musi się zgodzić na wejście w Jego ramiona. Bóg staje w pobliżu i czeka.

Przypowieść o synu marnotrawnym ukazuje ten drugi etap nawrócenia. Ojciec nie szuka syna, choć dobrze wie, co się z nim dzieje. On czeka na jego powrót. Syn przychodzi sam, prosząc o prawo wejścia do ojcowskiego domu. Dopiero wówczas, gdy dojrzała jego decyzja i postawił krok w stronę czekającego ojca, dochodzi do wzruszającego spotkania. Syn wpada w ramiona kochającego ojca. Moment nawrócenia i pojednania.

Bóg szuka i Bóg czeka. Szuka, gdyż miłość nigdy nie zrezygnuje z tego, kogo kocha. Bóg wie, że żadne inne miłości nie są w stanie uszczęśliwić człowieka. Jeśli jednak dostrzeże, że ktoś mocno zaangażował się w wartości, których nie da się pogodzić z Jego miłością, czeka, aż zdoła i sam dobrowolnie porzuci je, by wrócić do Boga.

Czytając Ewangelię można się dziwić, dlaczego Jezus powiada, że „w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia”. Kto jednak przeżył radość ze wskrzeszenia obumarłej miłości, ten się nie dziwi. Jest to bowiem niezwykle rzadki wypadek, by po zdradzie, na drodze pełnego przebaczenia, miłość zakwitła ponownie. To cud graniczący ze wskrzeszeniem zmarłego.

Ojciec słusznie powiada starszemu synowi: „ten brat twój był umarły, a znów ożył”.

Pełne nawrócenie religijne jest rzadkością i nie dziwnym jest, że stanowi źródło wielkiej radości dla całego nieba.

Ks. Edward Staniek

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Wj 32,7-11.13-14

Psalm: Ps 51,3-4.12-13.17.19

II czytanie: 1 Tm 1,12-17

Ewangelia: Łk 15,1-32

KOŚCIÓŁ JAKO WSPÓLNOTA

Kiedy mówimy o Kościele, kojarzy się nam najczęściej papież, biskup, proboszcz, kancelaria parafialna czy też kuria. Znakiem Kościoła jest często siostra zakonna czy zakonnik w habitach. Dziecko po raz pierwszy spotyka się z Kościołem, kiedy rodzice przyprowadzą je do kościoła, kiedy widzi księdza. Nierzadko bywa, że to pierwsze spotkanie z Kościołem jest i ostatnim spotkaniem. Wiele osób sądzi, że Kościół to tylko instytucja. Tymczasem to, co widzimy, to zewnętrzny wymiar Kościoła, i to niepełny. To jest mniej więcej tak jak z orzechem. Wszystko, co zostało wymienione, jest twardą skorupą orzecha, czasem tak twardą, że można sobie na niej zęby połamać. Tak jest z instytucją kościelną. Wielu ludzi przechodzi przez życie, nie docierając do wnętrza tego orzecha. A przecież orzech to nie tylko skorupa. Gdyby w niej nie było nic, to nadaje się na śmietnik. Gdyby w skorupie instytucji Kościoła nie było wartości, to nie należałoby się nią zajmować. Ta skorupa ma pewne zadania doczesne i dlatego jest ważna. Orzech musi mieć twardą skorupę, jeśli w środku ma dojrzewać ziarno. O jego wartości decyduje jego wnętrze.

Czym jest Kościół?

Kościół jest wspólnotą ludzi wierzących utworzoną przez Chrystusa, którzy chcą żyć wartościami duchowymi. Można powiedzieć, że kochająca się wspólnota domowa jest na ziemi pierwszym znakiem, który może pomóc w rozpoznaniu tajemnicy Kościoła. Aby w dojrzałym wieku doświadczyć Kościoła w duchowym jego wymiarze, trzeba spotkać się z kimś, kto ma bogate serce, kto promieniuje dobrocią, miłosierdziem, przebaczeniem i prawdziwą mądrością. Chciałoby się do niego podłączyć swoje, by na zasadzie naczyń połączonych bogactwo przepłynęło do naszego serca. Gdy spotkam się bliżej z taką osobą, to prowadzi mnie to do odkrycia, że bogactwo jego serca jest zaczerpnięte z innych serc, a te są połączone z Sercem Chrystusa. Kościół to sieć serc zjednoczonych na zasadzie naczyń połączonych. Z jednego najbogatszego Serca Jezusa, doskonałego Człowieka - przepływa to bogactwo do serc innych, którzy zechcieli się do niego podłączyć.

Przy chrzcie przyjmuje się człowieka, czyli podłącza się go do Serca Bożego, nadając mu równocześnie imię. Jest to znak, że dokonuje się połączenie nie tylko serca człowieka z Sercem Chrystusa, ale i z sercem drugiego człowieka, a jest nim patron, który żyje w wieczności.

Może nas dziwić zarzut, dlaczego papież tak dużo ludzi beatyfikuje i kanonizuje. Beatyfikacja i kanonizacja jest wskazaniem konkretnego człowieka o bogatym sercu. Serce świętego zostało wypełnione bogactwem Serca Jezusa Chrystusa. Papież nam mówi, popatrz, na tej ziemi, w tym mieście wyrósł człowiek wielkiego serca, podejdź do niego i podłącz swoje serce. W człowieku świętym dostrzegamy, co w Kościele najważniejsze, tego, za czym tęskni nasze serce.

Można jeszcze istotę Kościoła porównać do spotkania ludzi przy ognisku, ludzi zziębniętych, którzy tęsknią za światłem i ciepłem. Tym ogniskiem jest sam Bóg. On jest światłością świata. Osoby podchodzą i powoli rozgrzewają swoje ręce i serce. Widzą jednocześnie radość tych, którzy do ogniska wcześniej dotarli. To wielkie wydarzenie. Ważną rzeczą jest, aby odkrywanie czym tak naprawdę jest Kościół pomogło nam gromadzić się przy tym Bożym ognisku, jak również pozwoliło ogrzać ręce, rozpalic serca, zaleczyć rany. To jest to, za czym tęskni każde ludzkie serce. Może nasze było wiele razy rozczarowane, może zwątpiło już w możliwość takiego spotkania, ale ta możliwość nadal istnieje. Trzeba, abyśmy podeszli do ogniska i odkryli, czym jest światłość Boga i ciepło Chrystusowego Serca.

ks. Wojciech Medwid

Najświętszego Imienia Maryi -

12 września

Ty jesteś Pani, piękną doliną,
Która rozkwita liliami cnoty;
W Tobie jest źródło wszelkiego dobra,
Przyjdź więc z pomocą ludziom znękanym.
O Maryjo!

A wiarę wzmocnij. (słowa hymnu z Godziny Czytań)

O imieniu Matki Bożej dowiadujemy się z Ewangelii św. Łukasza w jego relacji o zwiastowaniu: „Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1,26-27). Św. Łukasz to imię wymienia jeszcze kilka razy w swojej Ewangelii. Również imię Matki Bożej podaje św. Mateusz w Ewangelii przez siebie napisanej. Etymologia imienia „Maryja” nie jest do końca rozpoznana.

Powszechnie tłumaczy się znaczenie imienia Maryja jako Pani. Tak już uważał św. Hieronim, gdy pisał: „Wiedzieć należy, że Maryja w języku syryjskim znaczy Pani”.

Po raz pierwszy w liturgii zaczęto czcić imię Maryi w Hiszpanii, w diecezji Cienca, która otrzymała pozwolenie Stolicy Apostolskiej w roku 1513 na obchód święta poświęconego Imieniu Matki Zbawiciela. Największą jednak popularność miało to święto w Polsce, Austrii i Niemczech. Wiązało się to z wielkim wydarzeniem historycznym, mianowicie zwycięstwem króla polskiego Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem w 1683 r. Król Jan Sobieski był wielkim czcicielem Maryi. W dniu Narodzenia Maryi wojska polskie przybyły pod Wiedeń. 12 września król wraz z wojskiem polskim był na Mszy na Kahlenbergu, służył do Mszy, przyjął Komunię świętą i na chorągwiach rycerskich polecił wypisać imię Maryja. Z takim też okrzykiem wojska polskie ruszyły do bitwy z Turkami. Po zwycięskiej bitwie król napisał do papieża Innocentego XI: „Przyszlśmy, zobaczyliśmy. Bóg zwyciężył”. Innocenty XI, wdzięczny Bogu za zwycięstwo wiedeńskie przez przyczynę Matki Bożej, ogłosił dzień 12 września świętem Imienia Maryi w całym Kościele dla uczczenia zwycięskiej bitwy chrześcijan nad wyznawcami islamu. Początkowo święto to obchodzono w niedzielę po Narodzeniu Matki Bożej, papież Pius X w roku 1911 przeniósł je na 12 września.

Obecnie (od 1960 r.) obchód Najświętszego Imienia Maryi ma rangę tylko wspomnienia dowolnego. Jest to patronalne święto Zakonu Sch.P - pijarów.

O Logosie i godności ludzkiego umysłu

W przedkładanych dziś dociekaniach chcę zaproponować wspólną i pogłębioną refleksję nad chrześcijańską interpretacją rozumu i Logosu, która została zaprezentowana przez Jana Pawła II i Benedykta XVI.

Chrześcijańskie świadectwo o godności ludzkiego umysłu

Człowiek, zdaniem Jana Pawła II, jest powołany do tego, aby - mimo niepowodzeń - dążyć do prawdy. „Służba prawdzie jest znakiem wolnego i otwartego umysłu. Chrześcijanie są powołani - pisze Jan Paweł II - do dawania świadectwa o godności ludzkiego umysłu, o jego wymogach i o zdolności odkrywania i poznawania rzeczywistości”. Człowiek powinien - co podkreśla Jan Paweł II - poznawczo obcować z rzeczywistością w jej złożoności i wielowymiarowości, aby na tej drodze zbliżyć się do prawdy. W ten sposób człowiek może bronić się przed nieustannie grożącym mu popadaniem w iluzje i kłamstwo. Gdy natomiast człowiek staje się „człowiekiem zalęknionym”, gdy ogarnia go lęk przed podjęciem i ponoszeniem odpowiedzialności za własne myślenie, to - zamiast aktualizacji właściwego osobie ludzkiej dynamizmu dążenia do prawdy - pogłębia się gnuśność i marazm intelektualny. Deprecjonuje się wartość ludzkiego poznania; niweczy się wartość osoby jako istoty rozumnej, mającej swą rozumność wciąż doskonalić. Zarazem radykalnie redukuje się wizję rzeczywistości, czyniąc ją jednowymiarową, pozbawioną głębi, preparuje się z niej przedmiot poddany ideologicznej manipulacji i demagogicznej propagandzie.

Za zasadnicze nieporozumienie uznaje Jan Paweł II sytuację, gdy wiarę wyznawaną przez chrześcijanina sprowadza się „do uczucia, chwilowego wzruszenia”, redukuje się ją do trudno uchwytnego „doznania artystycznego”, gdy wiarę pozbawia się „jakiegokolwiek fundamentu krytycznego”. Papież, wzmacnia apel o konieczny fundament krytyczny dla wiary i udobitnia sprzeciw wobec radykalnie antyracjonalistycznych formuł religijności, głosząc tezę: „Wiara nie wzrasta na zgłiszczach rozumu!”. Stan „słabego rozumu” i brak pożądanych sprawności intelektualnych („zgliszcza rozumu”) radykalnie deformują sens wiary wyznawanej przez chrześcijanina.

Chrześcijańska interpretacja kategorii rozumu i logosu

Zespolone z sobą kategorie logosu, rozumu i prawdy odgrywają istotną rolę w doktrynie chrześcijańskiej. Jezusa ukazują się jako Logos (czyni tak chrystologia Logosu). O Bogu orzeka się, że jest „Stwórczym Logosem”, jest Rozumem i zarazem Miłością. Obowiązki zasad rozumem ma dopełniać się z wolnością stwórczej woli Boga. „Stwórczy Logos” postrzega się jako absolutne i fundamentalne światło, bez którego nic nie jest możliwe. Natura człowieka ma być tak ukształtowana, iż człowiek może wykazać się rozumem otwartym na poznanie „Stwórczego Logosu” i jego światła.

Przedstawię teraz w zarysie interpretację kategorii Logosu i rozumu dokonaną przez Josepha Ratzingera - Benedykta XVI.

Wiara chrześcijańska - wedle Benedykta XVI - ma być podporządkowana prymatowi Logosu, rozumu i prawdy. Wykazuje się istotne różnice między wiarą chrześcijańską a religią (religiami), gdzie zasadnicze są obyczaje, pobożność, uczucia i symbolizm. Chrześcijaństwo koncentruje się wokół prymatu prawdy, a religię organizują praktyki odziedziczone z tradycji. Wiara ufundowana jest na dążeniu do poznania Logosu, natomiast w religii formy kultu zaspokajają potrzeby religijne człowieka. Uniwersalizm wiary chrześcijańskiej odwołuje się do wspólnego ludziom rozumu, a tożsamość danej religii określa zbiór znaków i symboli. W religii uczucia i emocje zastępują posługiwanie się rozumem w akcie wiary.

Wiarę chrześcijańską Ratzinger prezentuje jako „zwycięstwo rozumu nad religią”: wiara dąży do zwycięstwa rozumu w sferze religii i opowiadając się za prymatem rozumu odnosi zwycięstwo nad starożytnymi religiami. Prawda filozofii i prawda wiary, poszukiwane przez starożytnych myślicieli, jednoczą się z sobą w chrześcijańskiej doktrynie i praktyce.

Określając wzajemne zależności między wiarą i filozofią Ratzinger podkreśla zbawczą rolę wiary wobec rozumu oraz humanizującą rolę filozofii wobec wiary, która bez filozofii może stać się nieludzka, wroga człowiekowi.

Chrześcijaństwo – co podkreśla Ratzinger – wybrało Logos: Boga filozofów, podstawę bytu. Opowiedziało się „za Bogiem filozofów”, a przeciw mitowi, opowiedziało się „za samą prawdą bytu”. To ściągnęło na Kościół zarzut ateizmu, gdyż „uznawanie jedynie Boga filozofów wydawało się bezbożnością, wyparciem się ‘religii’ i ateizmem”. Rozumny Logos staje się w chrześcijaństwie Bogiem wiary, do którego można się modlić. Teza, że „Bóg jest Rozumem” dopełnia się z tezą, iż „Bóg jest Miłością”.

Chrześcijańskie rozumienie Logosu zakłada, że:

(1) „w wierze chrześcijańskiej ujawnia się to, co rozumne, sam rozum podstawowy”,

(2) „podstawa bytu jest rozumem”,

(3) „rozum nie jest przypadkowym produktem”.

Wiara chrześcijańska „oparta na rozumie i na tym, co rozumne” powinna być – wedle Ratzingera – afirmacją „stwórczej siły rozumu” i powinna wykazywać, że „miłość i rozum jednoczą się jako zasadnicze filary rzeczywistości. Prawdziwy rozum jest miłością, a miłość prawdziwym rozumem”. Miłość i rozum są „przyczyną i celem całej rzeczywistości”. Ratzinger stwierdza: „Prymat Logosu i miłości okazały się – w doktrynie chrześcijańskiej – identyczne. Logos nie tylko objawił się jako matematyczny Rozum, będący podstawą wszystkich rzeczy, lecz także jako stwórca Miłość, która posuwa się aż do współcierpienia ze stworzeniem”.

W przemówieniu (28 V 2006) na terenie byłego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau Benedykt XVI prezentuje wizję Boga, który jest „Bogiem rozumu” i czyni to w „miejscu – jak zaznacza – kaźni i niezliczonych zbrodni przeciwko Bogu i człowiekowi, nie mających sobie równych w historii”, w którym mówić „jest rzeczą prawie niemożliwą”, gdzie wymagana jest szczególna odpowiedzialność za słowo. Benedykt XVI konfrontuje wizję Boga-Logosu z radykalnym doświadczeniem zła, gdy wśród pytań „powraca jedno: Gdzie był Bóg w tamtych dniach? Dlaczego milczał? Jak mógł pozwolić na tak wielkie zniszczenie, na ten tryumf zła?”. Benedykt XVI opowiada się wszakże za respektowaniem „tajemnic Boga”, urzeczywistniających się także w historii, która nie jest wolna od zbrodni ludobójstwa: „Nie potrafimy przeniknąć tajemnicy Boga – widzimy tylko jej fragmenty i błędzimy, gdy chcemy stać się sędziami Boga i historii”. Dookreślając koncepcję Boga Benedykt XVI przywołuje wizję „Stwórczego Logosu”, który jest rozumem i miłością: „Bóg, w którego wierzymy, jest Bogiem rozumu – takiego jednak rozumu, który na pewno nie jest neutralną matematyką wszechświata, ale który stanowi jedność z miłością i dobrem”.

Do wyznania wiary w działanie „Stwórczego Logosu”, wyznania w miejscu zbrodni zdających się podważać wiarę w istnienie rozumu zespolonego z miłością i dobrem, Benedykt XVI dołączył wezwanie: „Prosimy Boga i wołamy do ludzi, aby ten rozum - rozum miłości i afirmacji mocy pojednania i pokoju - przeważał nad grożącym nam irracjonalizmem czy rozumem fałszywym, oderwanym od Boga”. To nie tylko prośba o rozumność i miłość, ale też polemika z irracjonalizmem i „rozumem fałszywym”. Teza o „rozumie oderwanym od Boga”, formułowana w kontekście obozu zagłady, może brzmieć jak moralne oskarżenie osób przyjmujących opcję rozumu autonomicznego. Jednak doświadczenie historyczne nie potwierdza, iż rozum deklarujący ścisłą więź z Bogiem nigdy nie zamienia się w czynnik sprawczy działań - nawet zbrodni - przeciw człowiekowi.

Chrześcijańska interpretacja kategorii rozumu i logosu, którą prezentują Jan Paweł II i Benedykt XVI stanowi świadectwo zmagania się wiary i rozumu. Respektując godność ludzkiego umysłu podejmuje się fundamentalne kwestie wiary i rozumu, które wymagają wciąż ponawianej i osobistej refleksji nad światem i człowiekiem.

Marek Rembierz

Ku czci św. Melchiora Grodzieckiego

W minioną niedzielę - 5 września, przeżyaliśmy diecezjalny odpust ku czci św. Melchiora Grodzieckiego urodzonego w Cieszynie, które to miasto w tym roku obchodzi jubileusz 1200-lecia istnienia. Tradycyjnie na moście granicznym na Olzie spotkały się dwie procesje - jedna wychodząca po stronie polskiej z kościoła św. Marii Magdaleny i druga po stronie czeskiej z kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Ta ostatnia procesja niosła relikwie św. Melchiora Grodzieckiego. Po przywitaniu się bpa ordynariusza diec. ostrawsko - opawskiej - Frantiska von Lobkovicza z naszym ks. bp. Tadeuszem Rakoczym doszło do przywitania się wiernych z obu stron Olzy. Następnie wszyscy wspólnie udali się do kościoła jezuickiego pw. Najświętszego Serca Jezusowego na wspólne modlitwy i Mszę św.

W procesji wzięły udział delegacje wielu parafii Śląska Cieszyńskiego i naszej diecezji ze swoimi sztandarami. Członkowie tych delegacji ubrani byli w stroje ludowe. Najbardziej odświętnie ubrane były przedstawicielstwa Żywca, Cieszyna i Trójmsi (Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki).

Eucharystia odprawiana była pod przewodnictwem ks. bpa Frantiska von Lobkovicza w koncelebrze ks. bp. Tadeusza Rakoczego z księżmi wielu dekanatów. Kazanie miał ks. bp. Tadeusz Rakoczy, który ku zaskoczeniu wiernych wygłosił je, na przemian mówiąc je w języku polskim i czeskim. Podobnie w czasie Mszy Św. czytane było Słowo Boże. Wierni modlili się i śpiewali pieśni raz w języku polskim, raz w czeskim.

W kazaniu ks. bpa Tadeusza Rakoczego było wiele słów o Krzyżu, który próbuje się w niektórych krajach Europy usunąć z przestrzeni publicznej i życia społecznego. Wiele też słów poświęconych było minionym latom komunizmu, kiedy to - zwłaszcza po drugiej stronie Olzy, próbowano religię wyrugować z naszego życia.

Uroczystości religijne ku czci św. Melchiora Grodzieckiego weszły mocnym akcentem w obchody jubileuszu 1200 - lecia Cieszyna. Co charakterystyczne dla tych uroczystości religijnych - nie mówi się tam o Polsce czy o Czeskiej Republice, nie mówi się o polskim czy czeskim Cieszynie, ale o naszym Cieszynie, jednym mieście.

Sceneria mostu na Olzie, nazwanego kiedyś Mostem Przyjaźni (kiedy nie było przyjaźni), dziś mostu pozbawionego wszelkich urządzeń przejścia granicznego spowodowała, że widok spotkania się dwóch procesji religijnych na tym moście, był zwykłym widokiem uroczystości religijnych w jednym mieście.

Andrzej Georg

Trzecie Światowe Rekolekcje Góralskie w Szczyrku,

23 - 26 września 2010 r.

„NIE LĘKAJcie SIĘ. CŁEK WYSTROCHANY
A CŁEK NAPROWDĘ”

Program rekolekcji.

Czwartek, 23 IX:

- * godz. 17⁰⁰ uroczysta Msza św. inauguracyjna
- * godz. 19³⁰ konferencja - prof. dr hab. **Stanisław Grygiel**, kierownik Katedry Filozofii Człowieka na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie
- * godz. 21⁰⁰ seans filmowy z dyskusją - „Arystokratyzm ducha. Kino Krzysztofa Zanussiego” prowadzi prof. dr hab. **Tadeusz Miczka**, Uniwersytet Śląski

Piątek, 24 IX:

- * godz. 7⁰⁰ godzinki z medytacją i konferencja - prowadzi Ojciec **Leon Knabit OSB**, benedyktyn tyński,
- * godz. 8³⁰ wykład: Święty Jakub, patron ludzi odważnych -

wygłosi ks. prof. dr hab. **Józef Bremer SJ**, dziekan Wydziału Filozoficznego „Ignatianum” w Krakowie

* godz. 11⁰⁰ Msza św. w zabytkowym drewnianym kościele św. Jakuba - przew. ks. bp **Tadeusz Rakoczy**, bp ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej, honorowy członek Związku Podhalan

* godz. 15⁰⁰ spotkanie z reż. **Krzysztofem Zanussim**

* godz. 17⁰⁰ wykład z dyskusją na temat: Lęki człowieka a Boża Opatrzność - ks. bp prof. dr hab. **Marek Jędraszewski**, bp pomocniczy poznański, Wikariusz Generalny Archidiecezji Poznańskiej, profesor nauk teologicznych, kierownik Zakładu Filozofii Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu

* godz. 20⁰⁰ wykład z dyskusją: Etyka mediów - ks. dr hab. **Michał Drożdż**, dyr. Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wydziału Nauk Społecznych UPJP II w Krakowie

* godz. 21³⁰ dwugłos z dyskusją: „Jan Paweł II i ks. Józef Tischner - mistrzowie wolności”, **Wojciech Bonowicz**, poeta, dziennikarz, redaktor wydawnictwa „Znak”, **Janusz Poniewierski**, redaktor miesięcznika „Znak”

Sobota, 25 IX:

* godz. 7⁰⁰ godzinki z medytacją - ks. dr hab. **Jacek Kempa**, Wydział Teologiczny UŚ w Katowicach

* godz. 8³⁰ wykład z dyskusją - dr **Mariusz Wojewoda**, Instytut Filozofii na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach

* godz. 9³⁰ wykład z dyskusją - siostra prof. dr hab. **Barbara Chyrowicz SSpS**, kier. Katedry Etyki Szczegółowej KUL w Lublinie, laureatka Nagrody im. ks. Józefa Tischnera

* godz. 10³⁰ wykład z dyskusją - prof. dr hab. **Krzysztof Wieczorek**, kierownik Zakładu Logiki i Metodologii w Instytucie Filozofii UŚ, interesuje się m.in. filozofią spotkania i dialogu

* godz. 12³⁰ Msza św. w zabytkowym drewnianym kościele św. Jakuba - kazanie ks. dr **Stanisław Kowalik**, doktor nauk teologicznych, wykładowca WSD w Tarnowie

* godz. 16⁰⁰ wykład z dyskusją - ks. prof. dr hab. **Pavol Dancak**, kapłan Diecezji Grekokatolickiej w Preszowie (Słowacja), kierownik Katedry Filozofii Chrześcijańskiej, Gréckokatolicka teologiczna fakulta Uniwersytetu Preszowskiego

* godz. 17⁰⁰ wykład z dyskusją - dr **Marek Rembierz**, Uniwersytet Śląski w Cieszynie

* godz. 18⁰⁰ „Czemu lękamy się wolności?”, wykład z dyskusją - dr **Stanisław Buda** „Ignatianum” w Krakowie

* godz. 20⁰⁰ „Doskonała miłość usuwa lęk” - wykład z dyskusją ks. prof. **Jerzy Szymik**

* godz. 21³⁰ występ teatru im. Franciszka Maciōła ze Skomielnej Białej: komedia pt. „Piekielnica”

Niedziela, 26 IX:

* godz. 7⁰⁰ godzinki - prowadzi ks. **prałat Władysław Zązel**,

* godz. 9³⁰ dialog filozoficzno-duszpasterski - prof. dr hab. **Krzysztof Wieczorek**, ks. dr **Leszek Łysień**, Instytut Teologiczny w Bielsku-Białej

* godz. 11⁰⁰ uroczysta Msza św. w kościele św. Jakuba

* godz. 13⁰⁰ obiad i pożegnanie uczestników.

Cena za wszystkie dni - 330 zł (noclegi, obiady, kolacje, śniadania, materiały). Zgłoszenia - biuro Związku Podhalan, nr tel./fax. (18)264 95 23, mail administrator@zviazek-podhalan.pl, adres: Związek Podhalan Sekretariat Zarządu Głównego, ul. Rynek 21, 34 - 400 Nowy Targ, do dnia 15.09.2010r. Jest możliwość uczestnictwa w wybranych dniach cena wtedy wynosi odpowiednio mniej. Pieniądże wpłacać - Zarząd Główny Związku Podhalan PKO Bank Polski w Nowym Targu 08 1020 3466 0000 9102 0075 7823.

Kącik poezji

Przed Krzyżem

Jak dobrze -
- życia багаż
Przed Krzyżem
W piramidę złożyć
Wyciągnąć rękę
Dotknąć -
Świętego Drzewa
I - zapomnieć...
Z a p o m n i e ć
Co w życiu bolało

Urszula Stefania Korzonek

Czy wiesz...

...kiedy dzwonić na numer 112, a kiedy na inne numery alarmowe?

112 jest jednolitym ogólnoeuropejskim numerem alarmowym używanym w sieci telefonów stacjonarnych w Unii Europejskiej jak również w sieci GSM (telefonów komórkowych) na całym świecie.

Został wprowadzony w 1991, a jest regulowany przez europejską dyrektywę o usłudze powszechnej.

Wybranie numeru 112 nie wymaga odblokowania klawiatury telefonu komórkowego. Ponadto numer 112 można wybrać w telefonie nie posiadającym karty SIM.

Sposób działania

Docelowo wybranie numeru 112 z jakiegokolwiek telefonu spowoduje połączenie z Centrum Powiadamiania Ratunkowego (CPR); do czasu utworzenia w Polsce CPR możliwe jest przekierowanie połączenia na ten numer do jednostek Straży Pożarnej lub Policji.

Numer 112 współdziała z systemem lokalizacji, a po pracach udoskonalenia systemu lokalizacji (platforma lokalizacyjno-informacyjna) w 2010 r. ma powstać system Centrów Powiadamiania Ratunkowego w Polsce. W większości państw świata ten numer funkcjonuje już od dawna :) na razie więc w Polsce zachowane zostaną telefony alarmowe służb - 997, 998 i 999 - m.in. po to, by nie obciążać nadmiernie numeru 112, który ma służyć do celów ratowniczych, a nie do zgłaszania np. kradzieży.

Numer 112 należy wybierać przede wszystkim wtedy, kiedy potrzebne jest przybycie przynajmniej dwóch służb.

Jeżeli zdarzenie wymaga przybycia tylko jednej służby, należy dzwonić pod jej numer alarmowy. Te numery to:

- * 981 – pogotowie drogowe i pomoc drogowa
- * 982 – pogotowie dźwigowe
- * 985 – WOPR i GOPR
- * 986 – straż miejska
- * 991 – pogotowie energetyczne
- * 992 – pogotowie gazowe
- * 993 – pogotowie ciepłownicze
- * 994 – pogotowie wodno-kanalizacyjne
- * 995 – pogotowie komunikacji miejskiej
- * 997 – policja
- * 998 – straż pożarna
- * 999 – pogotowie ratunkowe

Z życia parafii



- W poprzednią niedzielę składaliśmy ofiary pieniężne na rzecz diecezji bielsko-żywieckiej.
- W poniedziałek miało miejsce kolejne czuwanie w ramach „Różańcowego Jerycha”, które zakończyła Msza św. w intencji prześlągalnej za grzechy przeciwko Eucharystii.

• W minionym tygodniu odbyły się spotkania poszczególnych grup duszpasterskich z nowymi opiekunami. Swoje spotkanie mieli także chórzyci. Zapraszają oni do swojego grona wszystkie osoby, które chcą wielbić Pana swoim śpiewem. Spotkania chóru „AVE” odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 18⁰⁰.

• W środę po wieczornej Mszy św. po raz pierwszy spotkali się z Księdzem Proboszczem rodzice dzieci, które będą przygotowywały się do pełnego uczestnictwa w Eucharystii. Te dzieci będzie katechizowała s. Monika.

• Jest już czynna biblioteka parafialna - na razie w poniedziałki od 18³⁰ do 19³⁰ i we wtorki od 9⁰⁰ do 9³⁰. Po ciekawą książkę zaprasza ks. Adam Łomozik.



**Koło Przyjaciół
Radia Maryja
zaprasza wszystkich członków
na godzinę różańcową
- we wtorek (14. 09) o godz. 17.00**

Uśmiechnij się -

dowcipy religijne...

Okazało się, że do jednostki wojskowej miała przyjechać Matka Boska, a więc zarządzono gruntowne sprzątanie, przygotowania odbywały się pełną parą. Nadszedł dzień przyjazdu. Cała kompania ustawiła się w szeregu, a wtedy dowódca mówi:
- "Szeregowy Bosko wystąp, przyjechała twoja matka".

Pan Jezus spotyka Marię Magdalenę złapaną na cudzołóstwie i mówi:

"Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem."

Nagle patrzy, że w stronę Marii Magdaleny poleciał jeden kamień. Po chwili Jezus mówi:

- "Przecież mówiłem, żeby się Mama nie wtrącała".

JUBILACI TYGODNIA

Maria Kiszczak
Krzysztof Moćko
Zenona Podgórska
Franciszka Galbierz-Krośniak
Urszula Czyż
Elżbieta Szolomiak-Hornig
Grażyna Brzóska
Bolesław Kiecoń
Władysław Tajner
Tadeusz Cieślar



Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

Przeciwko I przykazaniu

Walki Wschodu

„Nawet podejście czysto fizyczne do jogi czy technik walk Wschodu jest niebezpieczne. Ćwiczenia te nie pozostają bez wpływu na organizm i równowagę psychiczną ćwiczącego. Każdy rodzaj treningu, mającego swe korzenie w filozofii Wschodu bez względu na deklarowany cel nigdy nie jest czymś neutralnym. Mędrcy Wschodu mówią swoim uczniom o ryzyku rozchwiania psychicznego czy nawet obłądki. U zaawansowanych w medytacji występują często zjawiska, jakie chrześcijańska tradycja uznaje za oznaki nawiedzenia demonicznego.” [Tomasz Chłopicki „PRZEZ WODĘ, KREW I DUCHA”]

O tym jednak jak wielkim złem jest uprawianie walk Wschodnich przekonałam się tak naprawdę dopiero podczas rekolekcji ewangelizacyjnych, na które udałam się ze Wspólnotą. Podczas modlitw, które trwały w kaplicy, jedna z osób stojących tuż obok mnie upadła na ziemię. Wtedy po raz pierwszy w swoim życiu byłam świadkiem modlitwy o uwolnienie z posługą egzorcysty. Okazało się, że skutki zniewolenia u tego chłopaka spowodowane są właśnie trenowaniem Walk Wschodu i w dodatku nie jest to jedyna osoba na rekolekcjach, która ma ten problem. Podczas trwania modlitwy ruchy jego ciała były bardzo gwałtowne i wydawał przerażające odgłosy, które powodowały we mnie ogromny lęk. Pan Bóg przychodził z ogromem Swej Boskiej Mocy a zło zakorzenione w tym człowieku nie potrafiło tego znieść.

W tym momencie po raz pierwszy w życiu zaczęłam dziękować Bogu za to, iż pokazał mi, że to zło nie

jest bajką ani fikcją, ale najszczerzą prawdą. W jednym momencie cały mój bunt i żal z którym jechałam na rekolekcje zamienił się w modlitwę dziękczynną. Sama również poddałam się modlitwie o uwolnienie, ale skutki tego grzechu w moim przypadku zaczęły objawiać się dopiero po powrocie do domu.

Przed wyjazdem na rekolekcje nie zdążyłam jeszcze wypisać się z Klubu oraz zrezygnować z funkcji sekretarza. Po rekolekcjach jechałam już z konkretnym postanowieniem i pewnością tej decyzji. Nie sądziłam jednak, że może to trwać tak długo i z takimi utrudnieniami. Mój „koszmar”, rozpoczął się właśnie w momencie, kiedy z przekonaniem w sercu radykalnie zaczęłam mówić złu: „nie”. Nagle zaczęły pojawiać się same trudności i przeszkody zupełnie niezależne od mojej woli a związane z rezygnacją z funkcji sekretarza w klubie. Sprawa załatwiana była sądownie i dwukrotnie Sąd odrzucił wnioski o zamianę sekretarza. Dodatkowo po przyjeździe zaczęły mi się bardzo często nasilać koszmary sennne, które całkowicie zaburzyły moje funkcjonowanie. Sny były przerażające a ich tematyka była wręcz demoniczna. W pewnym momencie byłam tym tak bardzo zmęczona, że zaczęłam tracić nadzieję na to, że cała moja sytuacja kiedyś się wyprostuje.

Okolo 3 lata trwała ta walka, w której zwyciężył ostatecznie Pan Bóg.

Dopiero wiele modlitw o uwolnienie, rekolekcji i osobistej pracy nad sobą dopełniły tego dzieła uwolnienia, którym Bóg raczył mnie obdarować.

Dziś patrząc z perspektywy czasu nadal nie potrafię nadziei się Miłosiernej Miłości Boga, Który wydzwiga każdego człowieka nawet z największego trądu zniewolenia grzechem oczekując jedynie na nasze: „tak”.

Nazwisko znane redakcji

GOŚCINNY DOM

Organizujemy przyjęcia z okazji:

- I Komunii św., - Konfirmacji, - chrzcina, - ślubu,
- różnego rodzaju innych imprez okolicznościowych.

"Gościnny Dom" otoczony jest piękną zielenią z widokiem na góry.

Gościnny Dom, 43-450 Ustroń, ul. 3-Maja 23 tel. 606 557 128

Więcej na stronie www.goscinnny.eu



„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl